

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI
I PRAW CZŁOWIEKA
(NR 151)
z dnia 12 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 151)

12 maja 2026 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Śliza (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z informacją o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2025 (druk nr 2472).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Wiącek** rzecznik praw obywatelskich wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Szymon Dziadula, Paulina Gabor i Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Paweł Śliz (Polska2050)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Witam państwa posłów oraz zaproszonych gości. Witam rzecznika praw obywatelskich, pana profesora Marcina Wiącka. Witam pana Stanisława Trociuka, zastępcę rzecznika praw obywatelskich, panią Jolantę Nowakowską, zastępcę dyrektora Zespołu do Spraw Wykonywania Kar oraz pana Rafała Kulasa, dyrektora Zespołu „Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur”.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zapoznanie się z informacją o działalności rzecznika praw obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności praw człowieka i obywatela w roku 2025 z druku nr 2472. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Udzielam głosu panu rzecznikowi Marcinowi Wiąckowi w celu przedstawienia informacji. Bardzo proszę.

Rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, na podstawie art. 212 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt przedstawić podstawowe założenia informacji o działalności rzecznika praw obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności praw człowieka i obywatela w 2025 roku.

Zacznę od kilku danych statystycznych, a mianowicie podstawowym zadaniem i podstawową kompetencją rzecznika praw obywatelskich jest analizowanie wniosków wpływających od obywateli dotyczących naruszenia wolności i praw człowieka przez organy władzy publicznej. W roku 2025 do Biura Rzecznika wpłynęło nowych spraw około 25 600, a ponadto pracownicy odbyli około 30 600 rozmów telefonicznych i przyjęli 2200 interesantów. Poza biurem w Warszawie rzecznik praw obywatelskich ma 3 biura pełnomocników terenowych: we Wrocławiu, w Gdańsku i Katowicach. Działa też 7 punktów przyjęć interesantów: w Białymstoku, Bydgoszczy, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Szczecinie i Wałbrzychu.

Chciałbym zwrócić uwagę na znaczącą liczbę spraw kierowanych do Biura Rzecznika przez cudzoziemców, bo w 2025 roku było to około 4000 wniosków i one dotyczą w większości problemów z legalizacją pobytu i przewlekłości postępowania w tych sprawach. Jest to systemowy problem, który wynika między innymi z braku odpowiedniej liczby pracowników w urzędach, np. w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w roku 2024 odnotowano wpływ około 6300 wniosków o uznanie za obywatela polskiego, a ich rozpoznawaniem zajmowało się tylko 4 pracowników, więc jest to problem wynikający z braków kadrowych. Znaczną część wniosków do rzecznika praw obywatelskich to prośby o skorzystanie z nadzwyczajnego środka zaskarżenia względem prawomocnego orzeczenia sądu i jest to około połowa spraw, w których wnioskodawcy nie oczekują podejmowania działań przez rzecznika, ale zwracają się o informację na temat obowiązującego stanu prawnego i wyjaśnienia dotyczące sytuacji prawnej.

Zgodnie z ustawą o Rzeczniku Praw Obywatelskich, rzecznik w zależności od specyfiki sprawy przedstawia wystąpienia problemowe, a w szczególności takie, które dotyczą zmiany prawa i takich wystąpień było 204 w roku 2025 – powiem o nich w dalszej części wystąpienia. Rzecznik praw obywatelskich korzysta również ze środków procesowych takich jak skargi nadzwyczajne do Sądu Najwyższego i takich skarg w roku 2025 było 21, skarg kasacyjnych do Sądu Najwyższego, których było 83, w 17 przypadkach przystąpiliśmy do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a w 20 przypadkach doszło do przystąpienia rzecznika praw obywatelskich do postępowania przed sądem administracyjnym – następuje to w różnych formach, a mianowicie w formie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego, mamy również kompetencje do przystąpienia do postępowania przed sądem administracyjnym pierwszej lub drugiej instancji, a także rzecznik praw obywatelskich może złożyć wniosek o podjęcie uchwały. Braliśmy również udział w postępowaniach przed europejskimi trybunałami, a mianowicie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Chciałbym teraz przejść do szczególnych zadań rzecznika praw obywatelskich, które wynikają z ustaw lub z prawa międzynarodowego i rozpocznę od Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. W roku 2025 pracownicy Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur odbyli 111 wizytacji miejsc pozbawienia wolności. Miejsce pozbawienia wolności należy rozumieć szeroko, a są to między innymi jednostki policji, straży granicznej, szpitale psychiatryczne, zakłady karne, areszty śledcze, placówki całodobowej opieki, domy pomocy społecznej, izby wytrzeźwień, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich. Przy tej okazji chciałbym powiedzieć o istotnym problemie dotyczącym nierespektowania uprawnień Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. Mówiłem już o tej kwestii w ubiegłym roku i niestety jestem zmuszony do tego, żeby to powtórzyć. Otóż problem polega na tym, że niektóre jednostki policji odmawiają pracownikom Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i pracownikom Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wydania nagrań z monitoringu obrazującego traktowanie osób zatrzymanych. Dzieje się tak, mimo że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji na nasz wniosek wydało wytyczne nakazujące policji udostępnianie tych materiałów. Jest to bardzo istotne ograniczenie i naruszenie mandatu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur i to nie pozwala na rzetelną kontrolę traktowania osób zatrzymanych w tych placówkach.

Wróćę teraz do zadań rzecznika wynikających z ustaw lub prawa międzynarodowego. Rzecznik praw obywatelskich pełni funkcję tak zwanego organu równościowego. Na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej wpłynęło do nas 614 wniosków dotyczących naruszenia zakazu dyskryminacji, a większość z tych wniosków dotyczyła dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność, ale także narodowość i płeć. Rzecznik jest również organem monitorującym wdrażanie Konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami, a także od 25 grudnia 2024 r. rzecznik przyjmuje zgłoszenia zewnętrzne od sygnalistów i w roku 2025 wpłynęło takich zgłoszeń 690, z czego około 30% spełniało warunki tzw. zgłoszenia zewnętrznego w świetle ustawy o sygnalistach. Samodzielnie w Biurze Rzecznika rozpoznaliśmy 14 zgłoszeń dotyczących naruszenia wolności lub praw jednostki.

W Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich działają Komisje ekspertów: do przeciwdziałania bezdomności, do spraw zdrowia psychicznego, do spraw zdrowia, do spraw klimatu i przestrzeni, do spraw osób starszych, do spraw osób głuchych, a także rada osób z niepełnosprawnościami. Współpracujemy także regularnie z organizacjami pozarządowymi, w szczególności z Koalicją Organizacji Pozarządowych „Nasz Rzecznik”. Na podstawie posiedzeń i kontaktów z ekspertami w ramach gremiów, o których powiedziałem, przygotowujemy wystąpienia, a także innego typu aktywności, konferencje, warsztaty i kampanie jak np. projekt „Wybory dostępne dla wszystkich”, który zachęca do monitorowania i kontroli lokali wyborczych z punktu widzenia ich dostosowania do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Chcę też powiedzieć, że w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich we współpracy z instytucjami i z placówkami naukowymi prowadzimy badania eksperckie i w tym miejscu chcę powiedzieć w szczególności o 4 badaniach, które były przeprowadzane w ostatnim czasie: molestowanie seksualne w sporcie wyczynowym, realizację przez gminy obowiązku dowozu dzieci z niepełnosprawnościami do placówek edukacyjnych, dostęp osób starszych do usług społecznych na terenach wiejskich, także bezpieczeństwo i godność jako elementy budujące dobrostan uczniów w spektrum autyzmu. W tych raportach zawarte są rekomendacje, które przedstawiamy właściwym instytucjom, a także wykorzystujemy w bieżącym rozpoznawaniu spraw.

Pracownicy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich przeprowadzili liczne szkolenia i warsztaty, z których chciałbym wymienić warsztaty dotyczące prawa do dostępności jakie prowadzimy od kilku lat we współpracy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Również szkolenia, które były przeprowadzane przez pracowników Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur to były szkolenia dla pracowników domu pomocy społecznej, placówek całodobowej opieki, dla funkcjonariuszy policji, straży granicznej, żandarmerii wojskowej, służby więziennej, a także dla studentów. Można dodać, że regularnie odbywają się trójstronne spotkania zastępcy rzecznika praw obywatelskich, Wojciecha Brzozowskiego i pracowników biura rzecznika z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości i służby więziennej poświęcone bieżącemu omawianiu problemów związanych z kompetencjami rzecznika. Zorganizowaliśmy także liczne konferencje i seminaria, które dotyczyły praw osób starszych, ośrodków interwencji kryzysowej, planowania i zagospodarowania przestrzennego, ochrony konsumentów w relacjach z bankami, konferencje dotyczące kontroli operacyjnej czy środków zapobiegawczych.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, jak każdego roku muszę zwrócić uwagę na to, że Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zmagają się z problemami finansowymi. Mamy zbyt niski budżet, a zwłaszcza w części dotyczącej wynagrodzeń. Wynagrodzenia pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich są nieadekwatne do ich kompetencji i nakładu pracy, a ponadto istotnie niższe od wynagrodzeń na analogicznych stanowiskach w innych instytucjach publicznych o porównywalnym statusie ustrojowym.

Chciałbym teraz przejść do uwag generalnych dotyczących stanu przestrzegania wolności i praw człowieka w roku 2025. Najważniejszy problem, o którym mówię każdego roku to jest trwający od lat kryzys władzy sądowniczej, który dotyczy Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów w tym Sądu Najwyższego. Rozwiązanie tego kryzysu powinno polegać na wykonaniu w drodze ustawodawczej standardów wskazanych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W tej chwili z punktu widzenia obywatela ten kryzys prowadzi do tego, że wiele postępowań sądowych się przedłuża, gdyż zanim sąd przejdzie do rozpoznania sprawy, rozpatrywane są wnioski o wyłączenie czy testy niezawisłości. Obywatele też nie są pewni co do mocy prawnej orzeczeń wydanych w ich sprawach. Ma to miejsce zarówno, gdy chodzi o orzeczenia sądowe wydane w składzie obejmującym sędziów powołanych od 2018 roku jak też w przypadku orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Z tych wszystkich powodów uważam, że w państwie pogłębia się chaos prawny, niepewność obywateli co do treści obowiązującego prawa oraz co do mocy prawnej orzeczeń organów władzy sądowniczej i z tego powodu nie można powiedzieć, aby prawa człowieka w Polsce były skutecznie chronione przez organy władzy sądowniczej. W tym miejscu warto powtórzyć postulat dotyczący uporządkowania sytuacji w polskiej prokuraturze, a postulat ten przede wszystkim stoi na stanowisku, że należy kontynuować pracę nad rozdzieleniem funkcji prokuratora generalnego od urzędu ministra sprawiedliwości ze względu na to, że funkcję prokuratora generalnego pełni osoba będąca czynnym politykiem, a kompetencje prokuratora generalnego względem prokuratorów są bardzo silne w obowiązującym stanie prawnym w odbiorze społecznym czasami powstaje wrażenie, że określone działania prokuratury mogą być motywowane politycznie, nawet jeśli w rzeczywistości tak nie jest. Do tego dochodzi brak kontroli sądowej nad czynnością postawienia zarzutów, a tymczasem postawienie zarzutów ma charakter stygmatyzujący, a także może pozbawiać osobę podejrzaną pewnych praw dlatego też, jeśli obecny model prokuratury miałby być utrzymany konieczne jest zwiększenie nadzoru sądowego nad działalnością prokuratury np. rozważenie rozwiązania, aby podejrzaną miał możliwość poddania kontroli sądowej postanowienia o postawieniu zarzutów i ewentualnie należałoby wprowadzić to co postulował rzecznik praw obywatelskich, prawo do odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne postawienie zarzutów lub oskarżenie. Ponadto spotykamy się z praktyką budzącą wątpliwości jaką jest udostępnianie przez prokuraturę mediom materiałów z postępowania przygotowawczego np. korespondencji podejrzanym.

Druga kwestia, o której chciałbym powiedzieć jest taka, że z uwagi na specyfikę obecnych czasów wiele ograniczeń wolności i praw człowieka związanych jest z potrzebą ochrony bezpieczeństwa państwa, ale niekiedy te ograniczenia są nieproporcjonalne, są nadmierne i przez to budzą sprzeciw z punktu widzenia zgodności z konstytucją. Posłużę się kilkoma przykładami i to też są sprawy, o których mówię od kilku lat. Regulacje prawne związane z trwającym od 2021 roku kryzysem na granicy polsko-białoruskiej naruszają standardy konstytucyjne, a także prawo międzynarodowe i europejskie. Chodzi tutaj przede wszystkim o dwie sprawy,

po pierwsze, nieskrępowaną możliwość zawrócenia do Białorusi każdego cudzoziemca, który nielegalnie przekroczył granice, bez jakiegokolwiek procedury na podstawie przepisów rozporządzenia. Niedługo zapewne wypowie się o tej kwestii Wielka Izba Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, bo trwa postępowanie również z udziałem rzecznika praw obywatelskich. Muszę też powiedzieć o uchwalonej w ubiegłym roku ustawie, tzw. zawieszenia prawa do azylu, która jest niekonstytucyjna i niezgodna z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski. Ta ustawa miała służyć zwalczaniu zjawiska instrumentalizacji migracji, a jest stosowana wobec osób, które nie zakłócają porządku publicznego i legalnie chcą uzyskać w Polsce ochronę międzynarodową w sposób zgodny z prawem przez zgłoszenie się do organów Straży Granicznej i w tym zakresie przedstawiłem obszernie wystąpienie wspólnie z panią rzecznik praw dziecka.

Mówiąc o ochronie bezpieczeństwa państwa w tym kontekście muszę także powiedzieć o niezmiennych od lat przepisach dotyczących kontroli operacyjnej to znaczy niejawnych form ingerencji państwa, ingerencji w szczególności policji i innych służb w prawo do prywatności i tajemnicy komunikowania się. Niewykonane są w tym zakresie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, a zwłaszcza wyrok z 2014 roku, a także wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 28 maja 2024 r. w sprawie: Pietrzak, Bychawska-Siniarska i inni przeciwko Polsce. Dodam, że w ubiegłym roku przystąpiliśmy do postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka do postępowania, które jest pokłosiem stosowania oprogramowań szpiegowskich. Chcę powiedzieć, że w świetle aktualnie obowiązującego prawa inwigilowanie obywateli przez służby jest możliwe w zasadzie bez jakichkolwiek ograniczeń, a kontrola sądowa jest iluzoryczna. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich przedstawiło w tym zakresie dwa bardzo obszernie raporty podsumowujące standardy Rady Europy, standardy Unii Europejskiej, standardy konstytucyjne i wskazujące rekomendacje dotyczące stanu prawnego jakie powinny być wdrożone do polskiego prawa. Chciałbym powiedzieć, że należy odnotować to, iż doszło do pewnej zmiany prawnej, a mianowicie do zmiany rozporządzeń między innymi rozporządzeń określających wzory formularzy jakie są stosowane w sprawach kontroli operacyjnej. W ostatnim czasie pojawił się też projekt ustawy o wzmocnieniu nadzoru nad kontrolą operacyjną. Ten projekt opiniowaliśmy i on idzie w dobrą stronę, ale nie rozwiązuje wielu problemów, o czym informowaliśmy w opinii skierowanej również do Wysokiej Komisji. Tu chodzi przede wszystkim o takie problemy, do których nie odnosi się ten projekt ustawy takich jak obowiązek notyfikacyjny, czyli obowiązek poinformowania osoby, która była obiektem inwigilacji o tym fakcie. Również obserwujemy przeciążenie Sądu Okręgowego w Warszawie, który jest tym sądem, który co do zasady zajmuje się podejmowaniem decyzji w tej mierze, a także jeden z podstawowych problemów procedury, o jakiej rozmawiamy jest to, że wniosek o kontrolę operacyjną, wniosek kierowany do sądu zawiera materiały tylko wyselekcjonowane przez służby, a więc sąd podejmując decyzję o kontroli operacyjnej nie ma prawa do tego, żeby zapoznać się z samymi materiałami postępowania, a dysponuje tylko tym co zostało przedstawione przez służby. Właśnie z tego powodu podkreślam jeszcze raz, że kontrola operacyjna jest de facto pozbawiona jakiegokolwiek nadzoru sądowego i to jest jedno z największych zagrożeń dla ochrony praw człowieka w Polsce.

Trzecim zagadnieniem, o którym chciałbym powiedzieć są prawa osób pozbawionych wolności i mam na myśli pozbawienie wolności w szerokim rozumieniu, a więc dotyczące osób zatrzymanych, tymczasowo aresztowanych czy osób odbywających karę pozbawienia wolności i tu powiem tylko o kilku kwestiach podstawowych. Od wielu lat brakuje przepisów prawa zapewniających humanitarne traktowanie osób zatrzymanych w okresie, w którym osoby takie pozostają w dyspozycji policji czy innych służb takich jak agencje bezpieczeństwa wewnętrznego, a także prokuratury. Chodzi w szczególności o prawo do zapewnienia pełnowartościowego posiłku, przerw humanitarnych, czyli przerw na odpoczynek w czasie czynności procesowych. Nie są także przestrzegane zasady stosowania kajdanek – kajdanki są stosowane prewencyjnie, rutynowo i również, gdy nie jest to konieczne. Szczególnie niepokojące są przypadki używania kajdanek zakładanych na ręce i nogi czy tak zwanych kajdanek zespolonych – praktyka w tym zakresie jest niezgodna ze standardami międzynarodowymi. Kolejna kwestia jest taka, że polskie prawo nie przewiduje gwarancji, że osoba zatrzymana jest uprawniona do kontaktu z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem – nie zostały wdrożone prawidłowo dyrektywy Unii Europejskiej, które dotyczą tej kwestii, czyli prawa do obrońcy w postępowaniu karnym. Z drugiej strony nie ma w świetle przepisów prawa zasady nakazującej nagrywanie czy rejestrowanie przesłuchań, a z uwagi na kumulację tych dwóch deficytów polskiego prawa, przebieg przesłuchania jest często niemożliwy do zweryfikowania. Gdy chodzi o tymczasowe aresztowanie to od lat

utrzymuje się stan niekonstytucyjności przepisów prawa w Polsce, a zwłaszcza dotyczących podstaw prawnych stosowania tego środka, a także przedłużania aresztu, nie są wykonane orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Tymczasowe aresztowanie z założenia powinno być wyjątkiem, bo jest to środek zapobiegawczy najbardziej ingerencyjny względem statusu jednostki, natomiast stało się regułą i wynika to nie tylko zresztą z wadliwości prawa, ale również z praktyki stosowania tego środka przez sąd.

W 2025 roku wiele wystąpień rzecznika praw obywatelskich dotyczyło sytuacji więźniów, gdyż od więźniów otrzymujemy tysiące skarg każdego roku. Odnotowujemy jednak pewne zmiany pozytywne, bo wiele wystąpień rzecznika praw obywatelskich zostało zrealizowanych lub otrzymaliśmy deklaracje o ich wdrażaniu, w szczególności dochodzi do modernizacji wielu jednostek penitencjarnych zmierzających do zwiększenia prawa więźniów do prywatności np. zabudowę kąpoków sanitarnych, zapewnienie indywidualnych stanowisk prysznicowych czy likwidacji dużych dziesięcioosobowych cel. Na bieżąco te kwestie omawiamy podczas spotkań moich współpracowników z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości i służby więziennej.

Przy okazji muszę powiedzieć, że w Kodeksie karnym funkcjonuje w dalszym ciągu przepis, który jest niezgodny z konstytucją, ze standardami międzynarodowymi umożliwiającymi skazanie na karę dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia. Istnieje również bardzo fundamentalny problem z punktu widzenia praw więźniów odbywających karę dożywotniego pozbawienia wolności, czyli problem interpretacyjny dotyczący jednego z przepisów Kodeksu karnego, a mianowicie art. 78 § 3, a chodzi o określenie terminu, po upływie którego osoba skazana na dożywotnie pozbawienie wolności może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Okazało się, że w praktyce funkcjonują trzy linie orzecznicze dotyczące tego problemu. Część sędziów uważa, że o zwolnienie można się ubiegać po 30 latach, inne sądy twierdzą, że po 25 latach, a jeszcze inne, że po 15 latach. Więźniowie są nierówno traktowani w zależności od tego, w jurysdykcji którego sądu odbywają kary, bo są trzy różne wersje interpretacji tych przepisów. Niestety, skład 7 sędziów Sądu Najwyższego nie zechciał odpowiedzieć merytorycznie na pytanie prawne, które wnieśliśmy w tej sprawie, więc problem ten utrzymuje się. Jeśli chodzi o więźniów to chcę jeszcze powiedzieć, że zdarzały się przypadki, gdy więzień otrzymywał przepustkę np. w celu uczestniczenia w uroczystościach rodzinnych czy uroczystościach pogrzebowych członka najbliższej rodziny, natomiast na te uroczystości był konwojowany w odzieży więziennej i kajdankach – również zakładanych na ręce i nogi. Taką sytuację należy uznać za poniżające traktowanie.

Chcę też podkreślić, że gruntownego przemyslenia wymaga funkcjonowanie i koncepcja instytucji zwanej Krajowym Ośrodkiem Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Założenia, na których opiera się działanie tej instytucji są bardzo dyskusyjne, a warunki tam panujące nie są odpowiednie dla osób, które odbyły już kary pozbawienia wolności.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zbliżając się do końca chciałbym zasygnalizować i tylko punktowo oczywiście rozwinę, jeśli będzie takie państwa życzenie kilka innych problemów o charakterze generalnym, których rozwiązanie wymaga zmian prawodawczych. Konieczna jest zmiana ustawy o radiofonii i telewizji w zakresie odnoszącym się do ustroju mediów publicznych, a w szczególności zasad kształtowania organów zarządzających tymi mediami. Obecny stan prawny jest niekonstytucyjny, gdyż nie gwarantuje wystarczającej niezależności mediów publicznych od władzy wykonawczej. Należy wykonać orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a w szczególności w sprawie: Przybyszewska przeciwko Polsce, nakazujące wprowadzenie rozwiązań instytucjonalnych dla par osób tej samej płci. Dodajmy, że niedawno Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok nakazujący dokonanie transkrypcji aktu małżeństwa zawartego w innym kraju Unii Europejskiej i ten wyrok też wymaga wdrożenia do polskiego porządku prawnego.

W licznych pismach do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich obywatele o niskich dochodach skarżą się na brak dostępu do mieszkań. W gminach tworzone są długie listy osób oczekujących na otrzymanie lokalu mieszkalnego, zasobów komunalnych, a poza tym wiele gmin nie posiada wystarczającego zasobu mieszkań i z tego względu trudno powiedzieć, aby władza publiczna wywiązywała się z obowiązku prowadzenia właściwej polityki mieszkaniowej. Przemyslenia również wymaga system świadczeń socjalnych dla osób najuboższych, a w szczególności zbyt niskie są kryteria dochodowe warunkujące możliwość skorzystania z tych świadczeń. One często nie uwzględniają bądź uwzględniają w niewystarczającym stopniu czynniki inflacyjne i wzrosty kosztów utrzymania co powoduje, że wiele rodzin może pozostawać poza systemem

wsparcia. Warto też zastanowić się nad uproszczeniem i ujednoliceniem zasad wnioskowania i przyznawania świadczeń. Obywatele też czasami skarżą się na krzywdzące ich zdaniem kryteria dostępu do pewnych świadczeń np. do świadczenia jakim jest tzw. renta wdowia. W Polsce brakuje ośrodków interwencji kryzysowej i chciałbym to bardzo silnie podkreślić, bo są to bardzo ważne placówki, w których osoba będąca w kryzysie np. ofiara przemocy czy osoba w kryzysie psychicznym może znaleźć natychmiastową, bezpłatną pomoc niewymagającą formalności. Są to niezwykle ważne instytucje, bo one ratują ludziom życie, a tymczasem w świetle prawa każdy powiat ma obowiązek stworzenia takiego ośrodka, a jest ich w Polsce tylko 169.

Z punktu widzenia ochrony praw dzieci bardzo niepokojący jest brak dostępności pieczy zastępczej. Wiele orzeczeń sądów opiekuńczych pozostaje niewykonanych z powodu braku wolnych miejsc w pieczy zastępczej i zjawiskiem, które wymaga uregulowania a propos zagadnienia, o którym mówię z punktu widzenia praw dziecka jest też tzw. sharenting, czyli publikowanie przez rodziców zdjęć lub filmów, na których znajdują się dzieci w sposób prześmiewczy czy czasami wręcz upokarzający.

Kolejny problem, czyli praktyka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych polegająca na wstecznym kwestionowaniu prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego i w tej kwestii Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich ma wiele skarg i wiele postępowań podejmowaliśmy i mieliśmy również spotkanie moich współpracowników z pracownikami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Praktyka wstecznego kwestionowania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest szczególnie niepokojąca w sytuacji, gdy działania weryfikacyjne podejmowane są wobec kobiet w ciąży i matek po urodzeniu dziecka. Można odnieść wrażenie, że czasami wręcz przyjmuje się domniemanie, że zatrudnienie się przez kobietę w ciąży jest czymś nagannym, nakierowanym na obejście prawa czy uzyskanie świadczeń zabezpieczenia społecznego. Do tego dochodzi problem taki, że ZUS może stwierdzić, że dana osoba mimo płacenia składek przez wiele lat nie podlega ubezpieczeniom społecznym nawet kilka czy kilkanaście lat wstecz, a z drugiej strony zwrot składek, które były płacone przez tyle lat jest niemożliwy ze względu na określony ustawowo pięcioletni termin, bo zwrotu składek można się domagać tylko 5 lat wstecz. To również budzi bardzo istotne zastrzeżenia z punktu widzenia zasady, choćby sprawiedliwości społecznej.

Powinna się również zmienić filozofia podejścia państwa do osób z niepełnosprawnościami i konieczne jest co podkreślam od kilku lat uchwalenie ustawy o asystencji osobistej, która będzie stanowiła dopełnienie obowiązującej od 2 lat ustawy o świadczeniu wspierającym i też powinna być uchwalona ustawa znosząca instytucję ubezwłasnowolnienia, a wprowadzająca system wspieranego podejmowania decyzji. Podkreślę też jednocześnie, że proces prawodawczy powinien zapewniać jak najszerszy udział przedstawicieli środowisk osób z niepełnosprawnością.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w informacji rocznej znajduje się ponadto, co powiedziałem, wiele postulatów dotyczących systemu ochrony zdrowia. Otrzymujemy skargi pacjentów dotyczące braku refundacji leków, dotyczące odwoływania wizyt i zabiegów czy kolejek do specjalistów. Zajmujemy się także prawami podatników, pracowników, konsumentów w tym kredytobiorców, pasażerów czy osób oszukanych przez nieuczciwe podmioty działające na rynkach finansowych, najemców lokali, członków spółdzielni mieszkaniowych czy osób prowadzących działalność gospodarczą. Mamy także zespół zajmujący się prawami żołnierzy i funkcjonariuszy. Szczególną uwagę zwracamy na prawa osób w kryzysie bezdomności, osób wychodzących z uzależnień, osób starszych w tym potrzebujących opieki geriatrycznej, dotkniętych chorobami ośłupieniami czy wymagających opieki hospicyjnej i paliatywnej, a także osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych, a w szczególności Romów, a także działaczy opozycji antykomunistycznej w okresie PRL.

Wreszcie zwracamy uwagę na postulaty służące racjonalnemu i wyważonemu wzmocnieniu ochrony klimatu i środowiska. W szczególności istnieje potrzeba przemyślenia aktualnych zasad podejmowania inwestycji mających wpływ na środowisko np. tak zwanych ferm zwierzęcych. O tym, że zasady te są nieprawidłowe z jednej strony świadczą liczne wnioski do rzecznika praw obywatelskich od społeczności lokalnych, a z drugiej strony budzące niekiedy wątpliwości odszkodowania jakie są zasądzone przez sądy cywilne od rolników na rzecz osób mieszkających w okolicach inwestycji. Występowaliśmy także w obronie osób poszkodowanych w wyniku nieuczciwych działań firm, które namawiały ludzi do korzystania z programu czyste powietrze.

Bardzo dziękuję za uwagę. Oczywiście ja i moi współpracownicy jesteśmy do dyspozycji, jeżeli chcieliby państwo uzyskać dodatkowe wyjaśnienia z naszej strony.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie rzeczniku. Przechodzimy teraz do dyskusji.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos w dyskusji? Zamykam listę mówców.

Pozwolę sobie zacząć. Panie rzeczniku, mam cztery takie pytania, które są w mojej ocenie dość istotne. Wspominał pan temat Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur i sytuacji związanej z niewydawaniem nagrań z policji. Czy to dotyczyło interwencji w związku ze zgłaszaną sytuacją, że występowały nieprawidłowości, czy to była prewencyjna kontrola i tych nagrań nie wydano? Mam jeszcze pytanie odnośnie do sprawy konwojowania na uroczystości? Czy te problemy zostały w jakikolwiek sposób rozwiązane oprócz ich zdiagnozowania. Bo jeżeli chodzi o problem aresztu to zdajemy sobie sprawę, że jest to fundamentalny problem naszego systemu, który próbowaliśmy w Sejmie rozwiązać, może zbyt szeroką regulacją, bo obejmowała ona również i inne elementy procedury karnej. Myślę, że to było omawiane zbyt szeroko, natomiast jest to fundamentalny problem, który istnieje. Czy w tym zakresie jakieś działania oprócz diagnozowania tego problemu rzecznik również podejmował?

To samo pytanie mam co do kontroli operacyjnej i do tego transportu więźniów na uroczystości. Znalazłem w państwa informacji na stronie nr 163–165 informacje dotyczące tego, o czym pan rzecznik dzisiaj także wspominał, czyli o przerwie humanitarnej i posiłku w momencie, gdy z izby zatrzymań przez cały dzień dana osoba jest wożona na czynności. Ostatnia korespondencja była z lipca 2025 roku: czy jakikolwiek inny audyt był prowadzony w tym zakresie? Bo była wówczas sygnalizowana rozmowa z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, które odniosło się do Ministerstwa Sprawiedliwości, a Ministerstwo Sprawiedliwości mówi, że dostrzega problem i można zaciągnąć rozwiązanie ze Służby Więziennej. Ale czy wykonywali państwo jakieś dalsze działania po lipcu 2025 roku w tym zakresie? Pozwolę sobie zebrać wszystkie pytania, tak żeby to sprawnie przeprowadzić. Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytania do pana rzecznika, bo mówił pan o Krajowym Mechanizmie Prewencji Tortur, że ta nieprawidłowość polegająca na niemożności uzyskania nagrań z przesłuchań zgłaszana była rok temu, czyli w roku 2024 i że w tym roku się to również powtórzyło, czyli ten problem się nie zmniejszył i niejako się utrwalił bądź zwiększył.

W tym kontekście mam następujące pytanie, bo w sumie w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich pracują wybitni prawnicy. Czy to wygląda tak, że tylko na tej Komisji przy sprawozdaniu informuje pan, że taka sytuacja jest i to jest zamknięcie problemu? Czy państwo jako Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich występujecie do określonych organów z zażaleniem i jeśli było takie zażalenie bądź był taki wniosek bądź zgłoszenie nieprawidłowości to jaka jest reakcja tych organów?

Chodzi o to, żebyśmy znowu w następnym roku nie wysłuchiwali tego samego w kontekście braku jakichś reakcji odpowiednich służb, które są w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Witek.

Poseł Przemysław Witek (KO):

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu.

Szanowny panie rzeczniku, szanowni państwo, w wystąpieniu poruszał pan wiele obszarów i niektóre z nich wyglądały gorzej, a inne wyglądały lepiej, a ja chcę zapytać, które obszary naruszeń praw obywatelskich uznał pan rzecznik w 2025 roku za najbardziej systemowe i wymagające pilnej reakcji ustawodawcy, żebyśmy spróbowali wybrać te, o których Komisja powinna wiedzieć, że są kluczowe?

Jakie konkretne rekomendacje legislacyjne zostały skierowane do Sejmu lub rządu i ewentualnie z jakim skutkiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gosek.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Dziękuję pięknie. Panie przewodniczący, panie rzeczniku, szanowni państwo, chcę zadać pytanie w konkretnym temacie, a mianowicie chodzi mi o dwie urzędniczki Ministerstwa Sprawiedliwości: panią Urszulę, panią Karolinę i księdza Michała Olszewskiego. Został sporządzony raport przez szanownego rzecznika praw obywatelskich dotyczący i stanowiący o tym, że były stosowane działania niehumanitarne. To po pierwsze i zaraz rozwinę ten wątek.

Drugie zdarzenie dotyczy zatrzymania posła chronionego immunitetem międzynarodowym, a mianowicie chodzi mi o pana posła Marcina Romanowskiego, którego chronił immunitet Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, a pomimo tego został bezprawnie zatrzymany. Taki akt oskarżenia, bo tak to można nazwać, sami prokuratorzy na siebie przeszali do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, przyznając się w tym wniosku o uchylenie immunitetu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, który przekazali temu organowi – został zatrzymany również w kontekście nadużywania aresztów wydobywczych. Jest pewien prokurator – teraz po 15 latach wyszedł z więzienia niedawno jako niewinny Marek N. – działa w jednym z zespołów, szczególnie zainteresowanych politykami opozycji, pojawia się również jeden z kibiców Legii Warszawa, który 20 miesięcy spędził w areszcie wydobywczym. Ten prokurator dzisiaj opiekuje się w cudzysłowie politykami opozycji, jest szefem jednego z zespołów śledczych pościgowych pana ministra Zbigniewa Ziobro. Dla przykładu został zatrzymany też Dariusz Matecki, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Pan poseł posiadał dokumentację zdrowotną. Krótko mówiąc miał pewną nowotworową przypadłość, która była do eliminacji. Skończyło się to, tak jak się skończyło, nie jestem upoważniony, żeby mówić o tych kwestiach medycznych. Pomimo terminu instrukcyjnego 14 dni po 7 tygodniach doczekał się tego, że mógł stanąć przed Sądem Okręgowym w Warszawie i tam oczywiście ten areszt tymczasowy został uchylony. Mało tego, na kolejnym posiedzeniu sądu zostały uchylone również wolnościowe środki zapobiegawcze względem pana posła Dariusza Mateckiego. Również ten środek najmniej inwazyjny, czyli zakaz kontaktu, a w tym przypadku tutaj chodziło o kontakt z panem ministrem Zbigniewem Ziobro.

Kończąc chcę powiedzieć..., ale ja nie mówię o wynajmie samochodu od syna, chociaż zaraz o tym możemy porozmawiać. Ja pani nie przeszkadzam ... Chcę porozmawiać o konkretnych przypadkach, bo dzieją się naprawdę... Ja pani nie przeszkadzam, a pani regularnie mi przeszkadza ...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle Gosek, bardzo proszę nie wchodzić w polemikę. Poza tym nie jest to sala rozpraw, na której omawiamy środki zapobiegawcze. Sąd podjął taką decyzję jaką podjął w tym zakresie. Panie pośle, bardzo proszę zmierzać do końca.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Kończąc muszę powiedzieć, że przykro mi, że ta dyskusja jest skracana, bo ona jest poważna. Byłem w Stanach Zjednoczonych i teraz przed sądem federalnym będzie rozpatrywany wniosek ekstradycyjny pana ministra Zbigniewa Ziobro, jeżeli pan premier Donald Tusk odważy się go wysłać.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle Gosek, bardzo proszę zmierzać do końca i przywołuję pana do rzeczy.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Mówię do rzeczy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Nie, to nie jest do rzeczy. Raport dotyczy 2025 roku i jest bardzo konkretnie wskazany. Bardzo proszę do rzeczy, bo odbiorę panu głos. Ostatnie 15 sekund.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Proszę na mnie nie krzyczeć.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Ja nie krzyczę. Nie chciałby pan zobaczyć, jak krzyczę. Panie pośle Gosek, 10 sekund.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Panie przewodniczący, Rzeczypospolita Polska znajduje się w bardzo trudnej sytuacji i chcę zapytać o sytuację związaną z brakiem uznawania orzeczeń czy wyroków Sądu Najwyższego przez władzę wykonawczą w Polsce.

Po drugie chcę zapytać o sytuację, gdzie nieuznawany jest prezydent, mówię o art. 14 ustawy Prawo o prokuraturze, czyli przy powołaniu prokuratora krajowego niezbędnym jest wydanie opinii przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a przy odwołaniu prokuratora krajowego niezbędnym jest podjęcie i wyrażenie takiej decyzji przez prezydenta na piśmie. W sytuacji, kiedy państwo polskie będzie stało w opinii międzynarodowej przed takimi oto faktami, że będzie musiało wskazywać, że w Polsce można nie stosować się do wyroków Sądu Najwyższego, do wyroków Trybunału Konstytucyjnego...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Ale ja nie skończyłem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

To jest tak ważna debata, a pan zabiera mi głos. Panie przewodniczący, jest mi bardzo przykro.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jabłoński. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Wie pan co? Jest pan żalosny.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, bardzo proszę nie używać takich słów na Komisji. Wszedł pan z takim impetem i na Komisji dalej się pan tak zachowuje. Bardzo proszę o spokój. Pan poseł Jabłoński.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję. Liczę na to, że pani poseł Królak będzie w stanie się chwilę opanować i nie przerywać tej wypowiedzi, bo sprawa rzeczywiście jest poważna.

Uważam, że debata nie powinna być ograniczona, zwłaszcza że mamy jeszcze dzisiaj kolejne posiedzenie Komisji. Panie rzeczniku, bardzo dziękuję za przedstawienie tego raportu i dodatkowych informacji. Chcę dopytać o rzecz, której moim zdaniem w tym raporcie brakuje, a która systemowo robi się coraz bardziej problematyczna. W tym roku to się jeszcze bardziej nasiliło, ale było obecne też w 2025 roku. Panie rzeczniku, mam pytanie w zakresie art. 45 konstytucji Prawo do sądu, bo wskazuje pan szereg różnych elementów natury proceduralnej, które mogły być poprawione, które nie są przestrzegane, które negatywnie wpływają na prawo do sądu. Jest tu kwestia doręczeń przez Poczta Polska i cały szereg różnych drobinek proceduralnych istotnych w poszczególnych sprawach, ale jednak nie aż tak istotnych jak pewne systemowe zjawiska, z którymi mamy do czynienia, a to jest rzecz, która nie znajduje się w tym raporcie i chciałbym się dowiedzieć, dlaczego?

Mamy do czynienia z takim oto zjawiskiem nasilającym się, że minister sprawiedliwości i prokurator generalny równocześnie masowo wbrew przepisom ustawy odwołuje z funkcji sędziów będących prezesami sądów i wiceprezesami sądów, robi to niezgodnie z procedurą, nie zasięgając opinii Krajowej Rady Sądownictwa i mówi wprost, że nie będzie uznawał tych decyzji. To samo dotyczy delegacji sędziowskich. Sędziowie są najpierw wysyłani na delegację, a potem z nich odwoływani. Pan, panie rzeczniku o delegacjach prokuratorskich pisze w zakresie art. 65 konstytucji i to akurat warto docenić, bo rzeczywiście ten problem również w prokuraturze istnieje choć kwestia naruszenia tak jak pan wskazuje potencjalnie art. 65 konstytucji to tylko jeden z aspektów tych działań. Oczywiście indywidualne prawa poszczególnych sędziów czy prokuratorów mogą być naruszane tego rodzaju arbitralnymi decyzjami co do delegacji, czy to wysłaniem, czy odwołaniem z tej delegacji, przedłużeniem, nie przedłużeniem, czy gwałtowną zmianą, ale naruszane jest także prawo do sprawiedliwego, niezawisłego i bezstronnego sądu. Jeżeli mówimy o delegacjach sędziowskich i o wpływie na obsadę stanowisk prezesów,

wiceprezesów, a także delegowanie sędziów to nie ulega żadnej wątpliwości, że sędzia, który jest poddany tego rodzaju dyskrecjonalnej władzy ministra sprawiedliwości, a tym samym organu politycznego, może być podatny na różnego rodzaju naciski. Widzieliśmy to w ostatnich miesiącach w kontekście zmian przydziałów organizacyjnych w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Głośna sprawa medialna pana sędziego Dariusza Łubowskiego, wieloletniego sędziego, eksperta od międzynarodowego prawa karnego, który nagle, gdy wydał jedno orzeczenie, które nie spodobalo się ministrowi sprawiedliwości, a mianowicie uchylił europejski nakaz aresztowania wobec Marcina Romanowskiego... Co ciekawe, ten sam sędzia wcześniej nałożył ten nakaz, ale uznał po prostu, że wobec zmiany okoliczności doszło do takiej potrzeby i wtedy otwarcie pan minister sprawiedliwości powiedział, że zmieni ten przydział organizacyjny, będzie wnioskował o wyłączenie i rzeczywiście ten przydział organizacyjny się zmienił, a zatem jest tego rodzaju systemowy problem.

Panie rzeczniku, czy zastanawiał się pan nad tym w jaki sposób wpłynąć na to, aby władze polityczne nie nadużywały swoich uprawnień administracyjnych w zakresie kontroli sądu i prokuratury, i tym samym nie naruszały prawa jednostek do bezstronnego i niezawisłego sądu? Jeżeli nie, to dlaczego? Jeżeli tak, to jakie znalazło to odzwierciedlenie w pana pracach? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Panie pośle, chcę panu tylko przypomnieć, że w okresie luty 2017 roku i sierpień 2018 roku Zbigniew Ziobro odwołał 158 przewodniczących. To nie pan jest od przywoływania do rzeczy. Ostatnią osobą, która powinna mówić na temat niezawisłości wymiaru sprawiedliwości jest Klub PiS, który dzisiaj zgłosił sędziego Piebiaka, któremu prokuratura chce postawić kilkanaście zarzutów karnych w tym takie powszechne dotyczące podrobienia... Proszę nie przeszkadzać w prowadzeniu Komisji. Pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Bardzo dziękuję. Wprawdzie jest to informacja dotycząca roku 2025, ale wszystko wskazuje, że to jest ostatnie spotkanie, kiedy pan przedstawia taką informację, więc z mojej strony poselskie podziękowanie dla pana za 5-letnią pracę oraz dla całego zespołu, bo jest to praca trudna, odpowiedzialna i pewnie sam pan wie z jakimi problemami pan się przez te kilka lat borykał.

Nie będę zadawał po raz kolejny najczęściej zadawanego panu pytania dotyczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, bo wspominał pan o tym nawet na pierwszym miejscu, że to jest sprawa, która nie jest załatwiona. Ta sprawa, chociaż powinna być przypomniana osobom, które jak słyszy się z wcześniejszych wypowiedzi zapominają, jak łamano konstytucję i w jakim zakresie. Mam do pana dwa pytania. Jaki miał pan najtrudniejszy, a może najciekawszy problem czy sprawę w trakcie tych 5 lat? Uśmiecha się pan, więc pewnie ma pan już coś na myśli. Która sprawa nastęrczyła panu najwięcej pracy, albo była szczególnie interesująca? Drugie pytanie dotyczy łamania konstytucji, bo dzisiaj rzeczywiście za 1,5 godziny mamy ustalić listę sędziów kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, więc chciałbym znać pana opinie, chociaż wcześniej już wypowiadał się pan na temat tego jak powinni być wybierani sędziowie, kandydaci do Krajowej Rady Sądownictwa? Na czym powinno polegać wybranie 15 sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa? Widzę, że niektórzy w tej sali zapominają, że łamano konstytucję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Aleksandra Kot.

Poseł Aleksandra Kot (KO):

Dziękuję bardzo. Panie rzeczniku, w zasadzie mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy kwestii, która pewnie bardziej podchodzi pod działalność rzecznika praw dziecka, ale uważam, że jest na tyle ważna i też została wspomniana w pana informacji, więc dobrze, żebyśmy też o tym dzisiaj powiedzieli. Chcę zapytać o sharenting, czyli zjawisko, które opisuje bardzo negatywne konsekwencje dla dzieci. Jakie to są konsekwencje? Wskazuje pan, że trudno uznać, że polskie prawo w obecnym kształcie przewiduje skuteczne środki ochrony przed nadużyciami związanymi z wykorzystaniem wizerunku najmłodszych, więc chcę zapytać jakie pana zdaniem powinniśmy podjąć działania legislacyjne, żeby w jak najszerszym stopniu uchronić najmłodszych przed własnymi rodzicami, bo to niestety rodzice publikują często wizerunek dziecka w okolicznościach często niemal wyśmiewających to dziecko? Oczywiście wiąże się z negatywnymi konsekwencjami dla zdrowia psychicznego dzieci, ale też ten wizerunek oczywiście może być wykorzystywany dla celów przestępczych. Drugie pytanie może

bardziej ogólne z perspektywy czasu: w jakim obszarze widzi pan, że doszło do największej poprawy, jeśli chodzi o ochronę praw człowieka w stosunku do roku 2024, ale też poprzedniego? Gdzie nastąpił największy progres, jeśli chodzi o ochronę praw człowieka?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Piekarska.

Posel Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowny panie rzeczniku, szanowni państwo, chcę zapytać o to o co pytam każdego roku, czyli jak zakończyła się kwestia słynnej kontroli w Barczewie? Bo uważam, że tam nastąpił niewyobrażalny skandal z potraktowaniem osób, które były wysłane przez urząd rzecznika praw obywatelskich celem kontroli. Czy to jest jakoś zakończone, czy to ciągle jeszcze jest sprawa otwarta? Jeśli tak, to niedobrze.

W kolejnym pytaniu chcę zapytać o brak ustawy odorowej, czy spotyka się pan również ze skargami obywateli w tym aspekcie? Często narzekamy na interwencje policji, że one są źle wykonywane, źle przeprowadzone i że zdarza się, że ktoś ginie, więc chcę zapytać, czy pan kontrolował w jakikolwiek sposób albo zapoznawał się z tą kwestią? Czy problemem może być np. szkolenia policji? Uważam, że to może być również problem tego, że te szkolenia policji są niewystarczające.

Ostatnia już sprawa to jest bardzo intensywny i niechciany telemarketing, bo mam wrażenie, że to się nasila i wszyscy mamy pewnie takie niechciane reklamy. Czy to jest również przedmiotem jakiejś aktywności ze strony rzecznika? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Ostatnia pani poseł Milczanowska.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowny panie profesorze, współpracujemy ze sobą już kilka lat i myślę tu o pana urządzie, i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ale panie przewodniczący, z całym szacunkiem, odbierał pan głos kolegom z Prawa i Sprawiedliwości: panu posłowi Mariuszowi Goskowi i panu posłowi Pawłowi Jabłońskiemu, którzy pytali o sprawy zasadnicze, czyli o sprawy związane z drugim człowiekiem. Mamy przed sobą rzecznika do spraw obywatelskich, który niejednokrotnie też wypowiadał się w tych tematach i mówił również o tym, że jest łamana konstytucja, a państwo jednoznacznie nie dopuszcza nas do głosu. Przecież my nie chcemy się kłócić. Padły konkretne pytania po to, żeby była debata i dyskusja, więc nie rozumiem, dlaczego nastąpiło takie urywanie i przerywanie wypowiedzi posłów w trakcie, bo jak tylko dotknijemy tego, że mamy nielegalną prokuraturę, areszty wydobywcze, że występuje przetrzymywanie ludzi zupełnie za nic to nagle ucina nam się głos. O co chodzi?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pani poseł, pragnę zwrócić uwagę, że posłowi Jabłońskiemu nie przerwałem tylko posłowi Jabłońskiemu przypomniałem fakty i liczby. To po pierwsze. Mówiąc o aresztach wydobywczych odwołałbym się do statystyk za czasów rządów Zbigniewa Ziobry w prokuraturze jako prokuratora generalnego i jako ministra sprawiedliwości – jak wyglądało stosowanie aresztów, kiedy one się przedłużyły i jak wyglądały statystyki. Odwołuję państwa do tych danych.

Panie rzeczniku, bardzo proszę o odpowiedź na te pytania.

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać, bo teraz jest czas na wypowiedź pana rzecznika. Panie pośle, po raz ostatni mówię, że przeszkadza pan w prowadzeniu Komisji. Ostrzegam pana po raz pierwszy. Po raz drugi informuję pana, że przeszkadza pan w prowadzeniu Komisji.

Bardzo proszę, panie rzeczniku.

Rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek:

Dziękuję bardzo za wszystkie pytania. Przejdę do odpowiedzi na pytania w takiej kolejności, w jakiej je państwo zadawali.

Pan przewodniczący, zadał pytanie dotyczące odmów wydania nagrań z monitoringów z jakimi się spotykamy. To pytanie powtórzyło się również później, więc ja może powiem, jak to wygląda. W niektórych komendach Policji pracownicy Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, którzy wizytują te jednostki mają udostępniany monitoring, ale tylko na miejscu, gdy są na wizytacji. Natomiast pełne zbadanie traktowania osób zatrzymanych w danej jednostce

wymaga tego, aby mieć dostęp do tych monitoringów, żeby można było je przeanalizować również poza tą jednostką. To są kontrole prewencyjne, a więc niezapowiedziane. Na tego typu problemy moi współpracownicy natknęli się i doświadczyli tego typu problemów w przypadku niezapowiedzianych wizytacji, bo Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur prowadzi niezapowiedziane wizytacje w miejscach pozbawienia wolności. To nie jest zespół interwencyjny, który interweniuje, jeśli jest sygnał o naruszeniach wolności i praw człowieka w danej placówce, a moi współpracownicy podejmują prewencyjne wizytacje. Ten problem pojawił się już w poprzednich latach i ja o tym mówiłem rok temu podczas posiedzenia Komisji. Wystąpiłem więc do pana ministra spraw wewnętrznych i administracji z prośbą o interwencję w tej sprawie. Pan poseł też o to pytał, więc pozwolę sobie od razu odpowiedzieć na to pytanie, bo jest to jeden problem. Pan minister spraw wewnętrznych i administracji przyznał nam rację wskazując, że to jest niewłaściwa praktyka i przedstawiono wytyczne dla Policji dotyczące tego w jaki sposób należy respektować mandat Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wynikający z prawa międzynarodowego i mimo tego w ostatnim czasie moi współpracownicy spotkali się dokładnie z tym samym, czyli z odmową udostępnienia nagrań z monitoringu. Jeśli pan przewodniczący pozwoli to jest obok mnie pan dyrektor Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Oczywiście. Bardzo proszę, panie dyrektorze. To jest bardzo ciekawy problem, więc bardzo proszę.

Dyrektor Zespołu „Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur” BRPO Rafał Kulas:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie.

Proszę państwa, może uporządkuję trochę informacje dotyczące współpracy z policją, bo problem ten występuje od 2023 roku, a więc już kilka lat minęło. Przede wszystkim stanowisko policji ewoluuje i odnotowujemy utrudnienia w dostępie na początku do nagrań z użycia paralizatorów, następnie z nagrań monitoringu, potem policja przedstawiła opinię, z której wynikało, że mamy możliwość zapoznawania się z nagraniami monitoringu, ale na miejscu w czasie wizytacji, a nie już po opuszczeniu obiektu, kiedy chcemy wystąpić o dodatkowe nagrania do analizy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Ostatnio w tym roku spotkaliśmy się z taką interpretacją przepisu, która mówiła, że mamy dostęp do nagrań, tylko w sytuacji, jeżeli te nagrania są zanonimizowane, więc nie będziemy w stanie ocenić ani sytuacji, czy zatrzymany posiada obrażenia, bo przykładowo analizujemy nagrania z kamery policyjnej, ani który funkcjonariusz dopuszcza się naruszenia, ani nie będziemy w stanie obiektywnie i rzetelnie ocenić sposobu traktowania.

Rzecznik praw obywatelskich przez te kilka lat występował zarówno do ministra spraw wewnętrznych, ale również do Podkomitetu ONZ do Spraw Zapobiegania Torturom, czyli takiej międzynarodowej instytucji, która jest taką instytucją macierzystą, jeżeli chodzi o protokół fakultatywny do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur o interpretacji przepisów protokołu, bo przepis protokołu w art. 19 mówi o tym, że organ, który jest wyznaczony jako Krajowy Mechanizm Prewencyjny Tortur, a w tym wypadku rzecznik praw obywatelskich ma dostęp do wszystkich informacji dotyczących sposobu traktowania i warunków pozbawienia wolności jak również dostęp do wszystkich miejsc, instalacji i urządzeń. Podkomitet ONZ wprost wskazał, że Krajowy Mechanizm Prewencyjny Tortur ma dostęp do wszystkich informacji, które są w dyspozycji Policji – do dokumentacji medycznej, do nagrań audio i wideo, do zapisów monitoringu, do dokumentów, do akt i nie można Krajowemu Mechanizmowi ... w żaden sposób ograniczać tych uprawnień. Mało tego Krajowy Mechanizm Prewencyjny Tortur ma dostęp również do tych informacji nie tylko w czasie wizyty, ale również przed wizytą w celu przygotowania się do niej jak również po wizycie, jeżeli będzie to niezbędne do opracowania raportu. Sytuacja jest jasna z punktu widzenia protokołu obrad i ta opinia została przekazana również panu ministrowi spraw wewnętrznych i komendantowi głównemu Policji jak również jest dostępna na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej wraz z całą korespondencją. Interpretowanie przepisów ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich i protokołu obrad było zgłaszane ministrowi, było zgłaszane komendantowi głównemu Policji, było zgłaszane Podkomitetowi ONZ, ale niestety sytuacja nie została przez te kilka lat należycie wyjaśniona, pomimo tego, że stanowisko wydaje się jasne. Powiem państwu, że to jest jedyna instytucja mundurowa i chyba jedyna instytucja, którą monitorujemy, która w taki sposób utrudnia nam

wykonywanie mandatu – ani Służba Więzienna, ani placówki medyczne, ani Straż Graniczna, ani żaden inny podmiot nie wykazywał się taką postawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Panie rzeczniku, proszę kontynuować.

Rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek:

Dziękuję bardzo. Kolejne pytania pana przewodniczącego dotyczyły aresztu.

Jeśli chodzi o areszty to mamy przede wszystkim problem systemowy dotyczący treści prawa, ale też praktyki jego stosowania. Podczas mojej wypowiedzi wprowadzającej przypominałem, że niewykonane są liczne wyroki Trybunału Konstytucyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W szczególności nie powinno dochodzić do orzekania o areszcie wyłącznie na podstawie przesłanki surowej kary grożącej podejrzanemu. Również powinny być jasno określone przesłanki przedłużenia tymczasowego aresztowania, a zwłaszcza po wyroku sądu pierwszej instancji. To są problemy przede wszystkim prawne. Oczywiście nie może umykać uwadze to, że część tych problemów można byłoby rozwiązać w drodze odpowiedniego ukształtowania linii orzeczniczej sądów, ale tutaj też mamy niestety do czynienia z pewnym automatyzmem stosowania przez sądy tego środka zapobiegawczego, więc niezbędne są zmiany prawne.

Jeśli chodzi o konwojowanie i o tę kwestię, o którą też pan przewodniczący pytał to czasami może być tak, że podczas konwojowania zwłaszcza w przypadku przepustki jest potrzebne z jakichś względów użycie środków przymusu bezpośredniego czy tzw. odzieży skarbowej, ale nasze stanowisko jest takie, że w każdej takiej sytuacji powinna być wydawana decyzja, a więc każda taka sytuacja powinna być traktowana w sposób indywidualny i powinna być wydawana decyzja co do tego, w jakich warunkach nastąpi konwojowanie, a więc więzień powinien wiedzieć, czy i z jakich przyczyn będzie konwojowany np. w kajdankach i w specjalnej odzieży, a niestety dochodzi do takich sytuacji jaką można było obserwować w mediach i w tej sytuacji też interweniowaliśmy, w której kobieta więźniarka na pogrzeb swojego dziecka była przywieziona w odzieży skarbowej i w kajdankach zakładanych na ręce i nogi. Naszym zdaniem było to poniżające traktowanie. Jest to wynikiem problemu systemowego związanego z tym, że powinna być indywidualnie wydawana decyzja w takich kwestiach.

Pan przewodniczący pytał również o przerwę humanitarną, o to już i pan poseł pytał, i o pokłósie sprawy osób zatrzymanych i przebywających następnie w areszcie w związku ze sprawą Funduszu Sprawiedliwości – w tamtym czasie przedstawiliśmy uwagi ogólne przede wszystkim dotyczące problemów systemowych jakim jest brak przepisów prawa określających uprawnienia osób zatrzymanych w czasie, gdy one nie przebywają fizycznie w policyjnym pomieszczeniu dla zatrzymanych. Jeśli tam przebywają to są pewne rozwiązania prawne, które odnoszą się do praw takich osób. Natomiast w czasie, gdy nie przebywają i ich tam nie ma, to jest luka w prawie, którą należy uregulować w szczególności poprzez wprowadzenie prawa do posiłku i prawa do tak zwanych przerw humanitarnych, czyli do tego, że po kilku godzinach czynności procesowych osoba, wobec której te czynności są dokonywane powinna mieć prawo do przerwy.

Pokłósiem tego raportu, który przedstawiliśmy, były również wystąpienia skierowane do odpowiednich resortów wskazujące na standardy międzynarodowe jakie są w tego typu kwestiach, a one są dosyć jednoznaczne. Otrzymaliśmy o ile pamiętam z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i Ministerstwa Sprawiedliwości stanowisko podzielające nasze zastrzeżenia, i wskazujące na to, że rzeczywiście jest potrzeba wprowadzenia w tym zakresie zmian, natomiast od tamtej pory nic się nie stało poza taką deklaracją, a więc przyjmujemy założenie, że trwają w tym zakresie prace.

Kolejna kwestia. Jeśli chodzi o pytanie pana posła dotyczące Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur to myślę, że już wyczerpaliśmy tą kwestię, natomiast przejdę teraz do pytania pana posła o to, które obszary wymagają najbardziej systemowych zmian. Chcę powiedzieć, że w Polsce nie ma pewności co do treści prawa i waloru orzeczeń sądowych. To jest najbardziej fundamentalny problem w Polsce. Obywatele nie są pewni, czy orzeczenie wydane w ich sprawie jest orzeczeniem wiążącym i czy nie będzie kiedyś podważone i zakwestionowane. Jest to najważniejsza sprawa do rozwiązania przez polski parlament, bo może być bardzo rozbudowany katalog wolności i praw człowieka w konstytucji, ale brak skutecznej ochrony sądowej czyni ten katalog iluzorycznym, jeśli nie ma trybu i nie ma procedur umożliwiających dochodzenie ochrony wolności lub praw, a tej chwili mamy do czynienia z taką sytuacją. Co jest jej przyczyną, co jest jej następstwem i jakie są rozwiązania tej sytuacji, to jest temat na odrębną dyskusję.

Jest w informacji rocznej zawarte stanowisko mojego urzędu dotyczące sytuacji w Trybunale Konstytucyjnym i dotyczące koncepcji służących rozwiązaniu kryzysu władzy sądowniczej. Te koncepcje się różnią, są wokół tych koncepcji spory prawne i spory polityczne, natomiast punktem wyjścia jest to, że w tej chwili, i my to czytamy w pismach jakie wpływają do nas od obywateli, obywatele nie wiedzą jakie są skutki orzeczeń wydawanych w ich sprawie. Obywatele dowiadują się czasami, że Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok korzystny w ich sprawie, bo Trybunał Konstytucyjny wydaje takie wyroki: wyrok dotyczący wcześniejszych emerytur, wyrok dotyczący tak zwanej ulgi meldunkowej w podatku dochodowym od osób fizycznych czy kilka wyroków dotyczących świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekunów osób z niepełnościami i obywatel nie wie, czy ten wyrok wywoła jakiś skutek w jego przypadku. W tej chwili zaczyna się kształtować orzecznictwo, ale to jest orzecznictwo sądowe uwzględniające orzeczenia niepublikowane Trybunału Konstytucyjnego, bo my już uczestniczyliśmy w takich sprawach dotyczących świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekunów osób z niepełnościami. Dochodzi do takiej sytuacji, że jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który rozszerza zakres podmiotowy prawa do świadczenia pielęgnacyjnego, organy administracji nie chcą tego wyroku stosować i trudno się dziwić, ponieważ organ administracji stosuje to co jest w Dzienniku Ustaw, a skoro wyroku nie ma w Dzienniku Ustaw to organ administracji tego wyroku nie zastosuje i wtedy taki człowiek idzie do sądu ze skargą i sądy zaczynają uwzględniać te orzeczenia. Dlaczego zaczynają uwzględniać te orzeczenia? Oczywiście jest przedstawiana na to argumentacja prawna, ale najistotniejsza jest argumentacja taka czysto ludzka, bo obywatele nie mogą być ofiarami tego co się dzieje w polskiej władzy sądowniczej, czyli ofiarami tych sporów politycznych, problemów polskiej władzy sądowniczej, a zwłaszcza mam na myśli sądy administracyjne, bo to są sprawy, które trafiają do sądów administracyjnych. Kształtuje się koncepcja, zgodnie z którą nieopublikowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, sąd może zastosować w konkretnej sprawie.

Zamykając odpowiedź na to pytanie chcę powiedzieć, że uważam, że to jest największy problem w Polsce, bo nie ma wolności i praw człowieka bez skutecznych mechanizmów ich dochodzenia, a skutecznym mechanizmem dochodzenia wolności i praw człowieka w państwie demokratycznym jest niezależny sąd, a w tej chwili jest tak, że jest chaos prawny i ja się nie waham użyć tego sformułowania, bo rzeczywiście panuje w tym obszarze chaos prawny i on powinien być rozwiązany w drodze ustawodawczej.

Kolejne pytania pana posła dotyczyły konkretnych spraw i konkretnych osób i odpowiadając na to pytanie chcę podkreślić jakie są kompetencje rzecznika praw obywatelskich, bo my często otrzymujemy prośby o interwencję w sprawach dotyczących zatrzymania czy w sprawach dotyczących tymczasowego aresztowania, ale ja nie mam podstaw prawnych do tego, aby interweniować, gdy chodzi o przyczyny zatrzymania czy o przyczyny tymczasowego aresztowania. Rzecznik praw obywatelskich nie dysponuje taką kompetencją. To jest ewentualnie do decyzji ustawodawcy parlamentu, żeby rzecznika praw obywatelskich w takie kompetencje wyposażać. Jeśli chodzi o postępowania karne to kompetencje rzecznika praw obywatelskich są przede wszystkim dwie, to są kompetencje do oceny warunków w jakich dana osoba przebywa, czyli nie do podstaw prawnych zatrzymania, tymczasowego aresztowania, tylko warunków w jakich ta osoba przebywa. Takie warunki mamy prawo zweryfikować i to zweryfikowaliśmy np. w tej sprawie, o której mówiłem wcześniej. Jeśli chodzi o podstawy prawne zatrzymania, aresztowania czy kolejnych etapów postępowania karnego to dopiero jak jest prawomocny wyrok sądu karnego rzecznik ma prawo do wniesienia kasacji. Taki jest stan prawny i ja nie mam prawa do tego, żeby wykraczać poza moje kompetencje, bo żeby ocenić, czy ktoś został zatrzymany prawidłowo, czy ktoś jest tymczasowo aresztowany prawidłowo to ja musiałbym się zapoznać z aktami sprawy. To jest podstawa. Dla każdego prawnika jest to elementarna kwestia, żeby zapoznać się z aktami sprawy zanim się o tej sprawie cokolwiek powie, a ja nie mam prawa do tego, żeby żądać dostępu do akt sprawy postępowania przygotowawczego i z tego względu muszę się ograniczyć do takiej odpowiedzi na pytanie, które zadał pan poseł.

Jeśli chodzi o sytuację w sądach i w Trybunale Konstytucyjnym to powiedziałem o tym przed chwilą.

Jeśli chodzi o prokuratora krajowego to oczywiście dostrzegam wątpliwości dotyczące zmiany na stanowisku prokuratora krajowego i również przedstawiliśmy stanowisko w tej kwestii. To są wątpliwości, którymi powinny się przede wszystkim zajmować sądy. To sądy oceniają w konkretnych postępowaniach skuteczność mandatu prokuratora krajowego, a także

czy istniała możliwość zakwestionowania przez wcześniejszego dotychczasowego prokuratora krajowego aktu, na podstawie którego pan prokurator został odwołany. Była taka możliwość w postępowaniu przed sądem administracyjnym lub w postępowaniu przed sądem pracy. Sądy się różnią w tej kwestii i są różne rozstrzygnięcia. W Sądzie Najwyższym są dwie różne linie orzecznicze: jedna linia orzecznicza stwierdzająca, że to jest sprawa, która jest objęta pewnym domniemaniem legalności i powinna być rozwiązana w innego typu postępowaniach, i jest linia orzecznicza kształtująca się taka, o której pan poseł powiedział, czyli orzeczenie Izby Kontroli Nadzwyczajnej Spraw Publicznych z ubiegłego tygodnia. To jest element problemu, o którym powiedziałem wcześniej, czyli ogromnej niepewności obywateli co do sytuacji prawnej i co do kształtu polskiego prawa, który jest efektem kryzysu władzy sądowniczej z jakim mamy do czynienia.

Jeśli chodzi o kolejne pytanie pana posła Jabłońskiego to ja stoję na stanowisku, że kompetencje ministra sprawiedliwości określone w Prawie o ustroju sądów powszechnych są kompetencjami, których moim zdaniem nie da się pogodzić z zasadą niezależności i odrębności władzy sądowniczej. To jest efektem sięgających już kilkanaście lat wstecz zmian prawnych. Od kilkunastu lat mamy do czynienia z systemowym pogłębianiem i z dodawaniem ministrowi sprawiedliwości kolejnych kompetencji względem władzy sądowniczej. Od problemu powoływania i odwoływania prezesów sądów poprzez delegację i odwoływanie sędziów z delegacji przez rozmaite decyzje mniejszej wagi, ale też które wpływają na wizerunek sędziego i na wizerunek sądu, ponieważ również w pewnych okolicznościach minister ma bardzo silne kompetencje w postępowaniach dyscyplinarnych, w sprawach dotyczących urlopów, zgód na dodatkowe pewne działania i jak podsumujemy cały katalog kompetencji, które minister sprawiedliwości ma względem sądów, to wizerunek sądu jako instytucji niezależnej od władzy wykonawczej jest naprawdę niezwykle trudny do obronienia. Jest to efektem trwających od kilkunastu lat zmian ustawodawczych, z których niestety część była aprobowana przez Trybunał Konstytucyjny. Tak jest i w związku z tym wydaje się, że rewizji wymagają wszystkie kompetencje ministra sprawiedliwości jakie są względem sądów, bo rzeczywiście dochodzi do takiej sytuacji, że wizerunek sądu jako organu niezależnego i odrębnego od władzy sądowniczej jest w tej chwili trudny do wykazania w naszym kraju. Prawo ustroju sądów powszechnych to jest ustawa, która jest źródłem przede wszystkim tych zastrzeżeń i wątpliwości.

Pan poseł Zimoch zapytał o sprawę Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To jest w tej chwili projekt ustawy implementującej europejskie akty wolności mediów i już wypowiadaliśmy się w tej sprawie. Jest obszerna opinia, którą przedstawiłem pani minister kultury w tej kwestii i to jest akt, który idzie w dobrą stronę, natomiast mamy pewne zastrzeżenia i pewne uwagi m. in. dotyczące gwarancji niezależności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Jeśli chodzi o Krajową Radę Sądownictwa to pan poseł zapytał jaki powinien być standard wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. Nie chciałbym wskazywać konkretnego modelu, ponieważ to po pierwsze nie jest zadaniem rzecznika praw obywatelskich, a po drugie z orzecznictwa sądów europejskich, które ten standard wyjaśniają, wynikają pewne ramy. Nie ma konkretnego jednego modelu jaki powinien być wprowadzony, bo co jest głównym zastrzeżeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej? Główne zastrzeżenie jest takie, że proces powoływania członków Krajowej Rady Sądownictwa został mówiąc najkrócej upolityczniony, ale to nie chodzi o to, że bezwzględnie wykluczona jest sytuacja, w której ostatecznej decyzji o powołaniu członka Krajowej Rady Sądownictwa nie może podjąć na przykład właśnie Sejm. To nie jest tak, że to jest bezwzględnie wykluczone tylko chodzi o to, żeby sędzia wchodzący w skład Krajowej Rady Sądownictwa mógł być uznany za reprezentanta środowiska sędziowskiego. To jest warunek wynikający ze standardów europejskich, a więc procedura powinna być skonstruowana w taki sposób, żeby sędzia niezależnie od tego kto ostatecznie podejmuje decyzję o nominacji, ale że powinien móc być uznawany za przedstawiciela środowiska sędziowskiego, a zmiana, jaką wprowadzono w 2017 roku doprowadziła do tego, że tak nie jest i że procedura w konsekwencji powoływania sędziego jako całość nie spełnia wystarczających wymogów niezależności. Stąd do dyspozycji ustawodawcy należy wiele różnych opcji jak rozwiązać ten problem. Jedną z tych opcji była przedstawiona w projekcie ustawy, a następnie ustawie uchwalonej, która nie weszła w życie polegająca na stworzeniu wyborów powszechnych nadzorowanych przez Państwową Komisję Wyborczą. To była jedna z możliwości, natomiast to jest podstawowy wymóg, że sędzia powoływany w skład KRS to powinna być osoba, która jest przedstawicielem środowiska sędziowskiego.

Pan poseł pytał jeszcze o najciekawszy problem? Niezręcznie jest mi mówić o najciekawszych problemach, ponieważ każdy problem, który trafia do rzecznika to jest to przede wszystkim problem człowieka, który potrzebuje pomocy i wolę mówić nie o problemach ciekawych, tylko o problemach trudnych. Na przykład w tej chwili zajmujemy się problemem niezwykle trudnym z prawnego punktu widzenia, który dotyczy kilku bloków na warszawskiej Woli w Spółdzielni Koło – to jest około 400 mieszkań, w których mieszkają ludzie od lat 70., którzy są w naprawdę bardzo trudnej sytuacji z następującego powodu... Otóż w latach 90. zebrała się grupa notariuszy kolekcjonerów przedwojennych papierów wartościowych i dokonała w obecności notariusza reaktywacji przedwojennej spółki – spółki, która powstała na początku XIX wieku i ta spółka, która została reaktywowana na podstawie tych kolekcjonerskich papierów wartościowych wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego unieważniła decyzje dotyczące nieruchomości, na której stoją te bloki. Od lat 70. stoją tam bloki i jest to 400 mieszkań o typie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu albo lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu i doszło do wydania decyzji restrykcyjnych. Dzisiaj dochodzi do takiej sytuacji, że spółka, która jest właścicielem tego gruntu występuje z roszczeniami – wystąpiła z roszczeniami do spółdzielni mieszkaniowej, wystąpiła z roszczeniami do przedszkola, które tam jest na terenie tej spółdzielni mieszkaniowej o zwrot kosztów tak zwanego bezumownego korzystania z gruntu. To są ogromne pieniądze, to dziesiątki milionów złotych. Ci ludzie, którzy tam mieszkają boją się o swoje życie i o swój los, bo tam mieszkają w dużej części ludzie, którzy mieszkają tam od początku, czyli od lat 70. kiedy zostały wybudowane tamte bloki i oni są przerażeni tym co się może stać i tym jakimi mogą zostać obciążeni roszczeniami czy oczekiwaniami spółki, która w tej chwili posiada te roszczenia. To jest problem strasznie trudny do rozwiązania, jeśli chodzi o instrumenty prawne, które mogą pozwolić na rozwikłanie tej sytuacji, bo jest to wieloelementowe postępowanie cywilne i administracyjne, które się toczy, bo część spraw została prawomocnie zakończonych, a część kwestii się przedawniła, a my chcemy pomóc tym ludziom i skorzystamy z wszelkich możliwych instrumentów jakie ma rzecznik praw obywatelskich, żeby to uczynić. Jest to sprawa niezwykle trudna wynikająca z przemian własnościowych jakie miały miejsce w Polsce po transformacji ustrojowej.

Pani posłanka zadała pytanie sharanting. Występowaliśmy już w tej sprawie i uważam, że dobrą koncepcją jest pomysł jaki został zaprezentowany przez panią rzeczniczkę praw dziecka, aby uzupełnić Kodeks rodzinny i opiekuńczy i zawartą tam definicję władzy rodzicielskiej, ponieważ jest taka koncepcja, aby definicję władzy rodzicielskiej rozszerzyć w taki sposób, aby władzą rodzicielską było objęte również dbanie o wizerunek i dobre imię dziecka. Wówczas takie działania, które naruszają wizerunek i dobre imię dziecka mogłyby przez sądy być kwalifikowane w obszarze prawidłowego, bądź nieprawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej. Myślę, że jest to rozwiązanie prawne, które jest w stanie oczywiście poza działaniami o charakterze edukacyjnym i perswazyjnym adresowanymi do rodziców, ale jeśli chodzi o działania prawne to myślę, że to jest, póki co dobre rozwiązanie, bo rzeczywiście z tego co pamiętam to około 40% rodziców posługuje się wizerunkiem swojego dziecka i przedstawia wizerunek dziecka w mediach społecznościowych. Co więcej, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych jakiś czas temu interweniował wobec platformy internetowej, która wręcz zachęca do tego, żeby publikować wizerunek swoich dzieci w Internecie. Jeśli chodzi o rozwiązania prawne to myślę, że na początek dobrym pomysłem jest nowelizacja Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego.

W jakim obszarze doszło do największej poprawy w stosunku do poprzednich lat? Jeśli chodzi o liczby to pierwsze co nam przychodzi do głowy w tej chwili jest to, że spadła znacznie liczba skarg dotyczących korzystania z wolności zgromadzeń. To są wymierne dane, które to obrazują. Poprawie ulega również sytuacja polskiego więziennictwa – ta poprawa jest być może zbyt wolna niż taka, którą można by było oczekiwać, ale kroki, które są podejmowane i odpowiedzi na nasze wystąpienia czy działania podejmowane po naszych wystąpieniach pozwalają na uznanie, że ogólnie obraz tej sfery funkcjonowania polskiego państwa jest obrazem dającym pewne nadzieję na poprawę.

Przechodząc do pytania pani posłanki Piekarskiej, które dotyczy zakładu karnego w Barczewie muszę powiedzieć, że póki co finał tej sprawy jest dosyć niepokojący. Niepokojący z tego względu, iż w 2022 i 2023 roku przedstawiliśmy raport wskazujący na wysokie prawdopodobieństwo stosowania w tym zakładzie karnym tortur po czym zgłosiły się dziesiątki osób, więźniów i byłych więźniów, którzy czują się pokrzywdzeni i po 3 latach to postępowanie zostało umorzone przez prokuraturę. Osoby pokrzywdzone złożyły zażalenia i w tej chwili toczy się postępowanie odwoławcze, natomiast to postępowanie zostało umorzone, mimo że z naszego raportu

wynikały pewne podstawy do tego, aby to postępowanie jednak trwało i rzeczywiście zgłosiło się kilkadziesiąt osób, które również miały swoje doświadczenia w czasie pobytu w tym zakładzie karnym. Póki co finał tej sprawie jest taki, że doszło do umorzenia postępowania przygotowawczego, natomiast trwa w tej chwili postępowanie odwoławcze. Jeśli pan przewodniczący pozwoli to oddam głos panu rzecznikowi.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo proszę, panie rzeczniku.

Zastępca rzecznika praw obywatelskich Stanisław Trociuk:

Chcę dodać, że jeśli sąd utrzyma to postanowienie prokuratury o umorzeniu postępowania, to wówczas pojawi się ten moment kiedy rzecznik praw obywatelskich będzie mógł od prokuratury żądać akt postępowania prokuratorskiego i zbadać te akta i my niewątpliwie zbadamy te akta, ponieważ jako osoby pokrzywdzone zgłosiło się około 80 osób i bardzo często ten schemat postępowania, który był przedstawiany w tych wnioskach, które wpływały do rzecznika, a nawet w rozmowach pracowników Biura RPO powtarzał się i trudno przyjąć, że kilkadziesiąt osób pozostawało ze sobą w swoistej zмовie, więc to budzi poważne wątpliwości. Wobec tego, jeśli ta decyzja procesowa zostanie utrzymana to my ją zbadamy.

Rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek:

Pani posłanka pytała o brak ustawy antyodorowej i to jest problem, na który wskazujemy ja i moi poprzednicy od wielu lat, bo brak precyzyjnych regulacji określających zasady dokonywania inwestycji mających wpływ na środowisko, brak takiego rozwiązania i brak takiej ustawy prowadzi do okolicznych konfliktów społecznych. My mamy bardzo często skargi od osób, od mieszkańców, w których sąsiedztwie powstają różnego rodzaju inwestycje takie jak na przykład fermy zwierzęce, ale z drugiej strony też wsłuchujemy się w głos rolników i inwestorów którzy też prowadzą działalność zgodną z prawem. Moim zdaniem rozwiązaniem jest wprowadzenie przepisów prawa wskazujących konkretne wartości, konkretne parametry emisji, bo jednym z elementów jest ustawa odorowa, ale tam również wchodzi w grę pewne kwestie związane z powietrzem, z uwarunkowaniami kulturowymi czy krajobrazowymi. Co więcej, powinny być plany zagospodarowania przestrzennego i inwestycje tego typu powinny być dopuszczalne w sytuacji, w której są przewidziane przez plan zagospodarowania przestrzennego z tego względu, że w procedurze planistycznej społeczeństwo ma pewien udział, bo głównym problemem jest to, że mieszkańcy terenów sąsiadujących często nie uczestniczą w procedurze. Inwestycja jest dokonywana na podstawie dokumentów przedstawionych przez inwestora, w postępowaniu nie biorą udziału społeczności lokalne i często dowiadują się o tym, że taka inwestycja powstanie w momencie zakończenia postępowania administracyjnego i wydania zgód. Tu jest problem, bo powinno to być uregulowane w taki sposób, aby ten spór był rozstrzygnięty w postępowaniu administracyjnym.

Jednym z rozwiązań jest to, aby tego typu inwestycje powstawały w procedurach planistycznych na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego i oczywiście powinny być jasno sformułowane parametry, które powinny być punktem odniesienia. Brak ustawy odorowej powoduje, że w tej chwili mamy do czynienia z powództwami cywilnymi z tytułu odszkodowania za immisje i sąd orzekający w tego typu procesie cywilnym o immisję czy o naruszenie dóbr osobistych dysponuje pewnym luzem oceny, bo trudno takiemu sądowi jest wówczas posługiwać się precyzyjnymi kryteriami. Gdyby taka ustawa powstała to ona mogłaby doprowadzić do pewnego zneutralizowania sporów jakie pojawiają się w tej kwestii.

Jeśli chodzi o problematykę interwencji policji to, jeśli pan przewodniczący nie ma nic przeciwko też poprosiłbym o komentarz pana dyrektora Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Jasne, ale bardzo proszę o zmierzanie ku końcowi ze względu na ograniczenia czasowe, bo mamy za chwilę kolejną Komisję, więc proszę, żebyśmy zamknęły się w najbliższych 10 minutach. Bardzo proszę.

Dyrektor Zespołu Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur BRPO Rafał Kulas:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, wysoko komisjo, kwestia interwencji policji i zgonów w trakcie interwencji to jest bardzo złożona kwestia.

Niewątpliwie szkolenia są głównym elementem, ale nie tylko. Policja realizuje szkolenia, natomiast zaletą wizyt terenowych KMPT jest uzyskanie opinii od samych funkcjonariuszy, bo my rozmawiamy nie tylko z osobami zatrzymanymi, ale przede wszystkim z funkcjonariuszami. Przyglądamy się temu jakie szkolenia oferuje Policja jako formacja, ale pytamy przede wszystkim funkcjonariuszy czego oni potrzebują w swojej służbie, żeby ona była profesjonalna, bo nie ma profesjonalnej Policji bez profesjonalnych szkoleń i tutaj odnotowaliśmy znaczące braki.

Musicie państwo zdawać sobie sprawę, że sytuacja kadrowa w Policji jest bardzo trudna co sprzyja niewłaściwym zachowaniom co też sprzyja pozyskiwaniu kandydatów, którzy niekoniecznie powinni się w tej formacji znaleźć. Po drugie, funkcjonariusze sygnalizowali nam potrzebę wsparcia szkoleniowego ze strony swoich przełożonych. Owszem, zdobywają wiedzę w trakcie szkolenia podstawowego, natomiast ta wiedza nie jest gruntownie uzupełniana w trakcie dalszej służby. Po trzecie, funkcjonariusze uczą się po prostu od swoich kolegów i nie zawsze są to zachowania oczekiwane, właściwe i są one obarczone naleciałościami, które niekoniecznie powinny mieć miejsce w Policji i powinny zostać wykorzenione.

Brakuje na pewno szkoleń z umiejętności miękkich, z technik deeskalacji, bo co innego, kiedy jest interwencja siłowa i stosowanie środków przymusu bezpośredniego, które będą czasami konieczne, a co innego, kiedy jest unikanie tego typu sytuacji i tutaj funkcjonariusze potrzebują rzeczywiście szkoleń z technik deeskalacji i profesjonalnych szkoleń. Potrzebują szkoleń w ogóle z kontaktów, rozmów z osobami z grup wrażliwych, z osobami chociażby spektrum autyzmu, które mają bardzo szczególne cechy i są w dużej sytuacji podatności na wszelkiego rodzaju nadużycia. Policjanci potrzebują szkoleń z zarządzania trudną sytuacją.

Brakuje szkoleń dotyczących koordynowanych z zespołami ratownictwa medycznego, bo jeżeli jednostka Policji przyjeżdża na miejsce i przyjeżdża również personel medyczny to wypadałoby zorganizować szkolenie, które utrwali pewne nawyki, a tego nie ma. Brakuje też szkoleń dotyczących metod przesłuchań. Szanowni państwo, w zeszłym roku odwiedziliśmy kilkadziesiąt komend policji, jest przygotowywany obszerny raport z wizytacji w 31 komisariatów, komend, posterunków policji, który wykazuje, że policjanci z zespołów dochodzeniowo-śledczych, którzy przesłuchują obywateli na co dzień nie mają ukończonego kursu specjalistycznego dotyczącego prowadzenia postępowań przygotowawczych i nie byli fachowo szkoleni z metod przesłuchań, nie znają w ogóle nowoczesnych metod przesłuchań, które w tym momencie funkcjonują. W Europie jest taki brytyjski model EACE czy norweski CREATIVE, a policjanci nie potrafią obsługiwać chociażby kamery i nie mają w ogóle stworzonych narzędzi, żeby te przesłuchanie mogło być rejestrowane. Myślę, że kwestia szkoleniowa jest istotnym problemem, natomiast nie jest jedynym, jeżeli mamy mówić o zapobieganiu niewłaściwym interwencjom. Wskażę tylko na przykładowe elementy, np. nie wszyscy policjanci posiadają kamery nasobne, które mogłyby rejestrować moment interwencji i mogłyby służyć jako materiał dowodowy, ale mogłyby być też wykorzystywane jako narzędzie szkoleniowe dla funkcjonariuszy. Brakuje też przede wszystkim przestępstwa tortur, bo to też jest element edukacji. Mimo rekomendacji Komitetu ONZ Przeciwko Torturom i Podkomitetu ONZ Przeciwko Torturom państwo polskie nie nazwało zachowania policjanta czy innego funkcjonariusza publicznego lub osoby prywatnej, które działa za zgodą funkcjonariusza publicznego torturami. Jeżeli takie przestępstwo w polskim porządku prawnym by istniało to również byłby to element edukacji i systemu prewencji tortur. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Ślíz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek:

Podsumowując, chcę podkreślić, że policja powinna mieć obowiązek stosowania kamer nasobnych i przesłuchiwanie powinny być nagrywane. Obecny stan prawny nie wprowadza tego typu zasady i myślę, że naprawdę wiele by to rozwiązało, bo w tej chwili często jest tak, że nie da się ustalić konkretnie przebiegu danej czynności czy przesłuchania.

Pani posłanka zadała jeszcze jedno pytanie dotyczące telemarketingu i niechcianej reklamy. My nie dostajemy skarg w tych sprawach, ponieważ są inne instytucje, które się zajmują tego typu działalnością. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na to, że niedawno doszło do wydania bardzo ważnego w tej kwestii wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uznał, że sam numer telefonu nie jest co prawda daną osobową, natomiast jeżeli numer telefonu da się powiązać z konkretną osobą to wówczas już numer telefonu staje się daną osobową, a więc przetwarzanie tego w szczególności polegające na nekaniu telefonami jest przetwarzaniem danych osobowych

w związku z czym znajdują w tej sprawie zastosowanie wszystkie mechanizmy ochrony danych osobowych. Myślę, że to rozstrzygnięcie, o którym powiedziałem to dosyć istotny krok w orzecznictwie sądów administracyjnych.

Chcę jeszcze potwierdzić, czy pani poseł Milczanowska miała jakieś pytanie? Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ja miałam tylko uwagę do pana przewodniczącego.

Rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek:

Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Wziąłem pani uwagę do serca i ją rozważę. Zamykam dyskusję.

Panie rzeczniku, bardzo serdecznie dziękuję za tę ostatnią informację i z bólem przyjmuję, ponieważ przynajmniej za czasów, gdy ja byłem przewodniczącym Komisji ta współpraca była wzorowa. Bardzo serdecznie dziękuję za współpracę. Jestem pod wrażeniem pracy jaką państwo wykonaliście i jak ten urząd funkcjonował. Pokazał pan, że można być naprawdę politycznym rzecznikiem. Panie rzeczniku, serdecznie gratuluję za te lata pana pracy i te kilkanaście miesięcy naszej wspólnej współpracy. Słowa pana posła Zimocha były trafne i przypomniały mi, że warto, żeby cała Komisja podziękowała za pana pracę. Może rzeczywiście nie będzie to ostatnie sprawozdanie? Zobaczmy.

Rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek:

Bardzo dziękuję za te słowa, natomiast obecnie obowiązujące prawo nie przewiduje pozostawania na urzędzie rzecznika praw obywatelskich w tym okresie, kiedy urząd jest nieobsadzony, natomiast konstytucja przewiduje możliwość ponownego wyboru tej samej osoby na rzecznika praw obywatelskich, ale chcę powiedzieć, że ja nie będę kandydował na ten urząd.

Uważam, że niezależność nie powinna polegać na tym, że jest się wybieranym ponownie przez ten sam organ, którego działalność się kontroluje, dlatego uważam, że z punktu widzenia niezależności rzecznika praw obywatelskich byłoby, uważam, sytuacją nieco niekomfortową podleganie procedurom związanym z wyborem na urząd rzecznika praw obywatelskich, bo chciałbym zachować niezależność do 23 lipca tego roku, czyli do ostatniego dnia mojej kadencji. Dziękuję serdecznie za współpracę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pani poseł jeszcze dwa słowa.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie profesorze, chcę bardzo serdecznie podziękować, bo rzeczywiście ten czas strasznie szybko leci i pamiętam to nasze posiedzenie, kiedy pan profesor został rekomendowany, a potem wybrany przez Sejm. Bardzo serdecznie dziękuję za dobrą i rzetelną pracę na rzecz obywateli. Panie profesorze, chyba będzie nam pana brakowało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękujemy bardzo. Informuję, że nad sprawozdaniem nie przeprowadza się głosowania.

Stwierdzam, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zapoznała się z informacją o działalności rzecznika praw obywatelskich.

Pozostał nam tylko wybór posła sprawozdawcy. Rozmawiałem z panią Sylwią Bielawską i pani poseł wyraziła zgodę, więc proponuję panią poseł Sylwią Bielawską. Nie widzę sprzeciwu. Pani poseł pozostaje sprawozdawcą Komisji. Dziękuję państwu za przybycie.

Zamykam posiedzenie Komisji. Zapraszam na prezydium Komisji sprawiedliwości.